Cena 5 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK IV. | ŁÓDŹ, NIEDZIELA 20 LISTOPADA 1949 ROKU | Nr 320 (1232)

Niedźwiedzia przysługa...

Poseł w Izbie Gmin odkrywa karty

Propaganda wojenna odnosi wręcz przeciwne skutki

W czasie ostatniej debaty w angielskiej Izbie Gmin jeden z posłów p. Vernon Bartlett odłożył na bok puste frazesy, którymi zwykle posługują się reakcyjni politycy angielscy i **udzielił kilku „dobrych i praktycznych rad" rządowi Jego Królewskiej Mości.**

P. Bartlett mógł sobie pozwolić na otwarte wystąpienie, ponieważ **zamierzał zrezygnować z kariery politycznej.** Dlatego też przedłożył swe rady bez owijania ich w bawełnę.

Po pierwsze p. Bartlett ostro skrytykował wysiłki propagandowe radia brytyjskiego. Brytyjska propaganda wojenna — oświadczył on — i obrona Niemiec militarystycznych **wzbudza w krajach Europy Wschodniej niechęć.** Takim to skromnym słówkiem określił p. Bartlett

ODRAZĘ I WSTRĘT,

jakie budzi wśród ludności krajów demokracji ludowej systematyczne podżeganie do wojny, uprawiane przez „BBC". Bartlett domagał się, aby na przyszłość propaganda ta była **lepiej zamaskowana(!),** gdyż w czasie swej niedawnej podróży po Europie Wschodniej mógł się naocznie przekonać, iż jej skutki są

WRĘCZ PRZECIWNE OD ZAMIERZONYCH.

Następnie p. Bartlett wskazał **na kogo imperialiści mogą liczyć w krajach demokracji ludowej,** na jakie koła imperialiści mają się orientować w werbunku agentów i szpiegów. Należy, twierdzi on, **popierać i wzmacniać „elementy antyrosyjskie i komunistyczno - nacjonalistyczne" (czytaj titowskie).**

W dalszym ciągu p. Bartlett radzi, aby z tego samego względu utrzymywać najszersze stosunki dyplomatyczne z krajami Europy Wschodniej. I ta rada p. Bartletta jest zrozumiała, szczególnie w świetle ujawnionych ostatnio faktów o **roli anglosaskich i titowskich dyplomatów, którzy często okazują się niczym więcej, jak**

ZWYKŁYMI SZPIEGAMI,

dywersantami i sabotażystami.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wywody p. Bartletta nie zostały przyjęte z zadowoleniem przez tych, którzy **chcieliby te sprawy utrzymać w tajemnicy** i nie zdradzić ich przedwcześnie. Sukces tej podstępnej polityki anglosaskich imperialistów zależy w duże mierze od zręcznego maskowania swoich planów. Dlatego też **p. Bartlett na odchodnym wyrządził swym politycznym przyjaciołom iście niedźwiedzią przysługę.**

W dniu Święta Artylerii Radzieckiej

Z okazji Święta Artylerii Sił Zbrojnych ZSRR, **II-gi wiceminister Obrony Narodowej, dowódca wojsk lądowych, gen. Popławski wystosował następującą depeszę:**

DOWÓDCA ARTYLERII SIŁ ZBROJNYCH ZSRR
GŁÓWNY MARSZAŁEK ARTYLERII N. N. WORONOW

MOSKWA

Z okazji Święta Artylerii Sił Zbrojnych ZSRR, w imieniu artylerzystów Wojska Polskiego przesyłam Wam Marszałku i wszystkim artylerzystom radzieckim najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dalszych, jeszcze wspanialszych sukcesów.

Stalinowska artyleria radziecka okryła chwałą swe sztandary bojowe w bitwach drugiej wojny światowej w obronie Ojczyzny i o wolność ludów ujarzmionych przez faszyzm.

Wybitne sukcesy artylerii radzieckiej są wyrazem wysokiego poziomu sztuki i techniki wojennej oraz bezprzykładnej waleczności żołnierzy Armii Radzieckiej, wychowanych przez partię bolszewicką w duchu radzieckiego patriotyzmu i internacjonalizmu.

Artylerzyści polscy pamiętają z wdzięcznością chwile, kiedy w ciężkich dniach wojny artylerzyści radzieccy służyli im braterską pomocą w organizowaniu i szkoleniu naszej artylerii i są dumni, że mieli zaszczyt wspólnie z nimi walczyć przeciwko hitlerowskim najeźdźcom.

Bohaterska artyleria radziecka jest dla nas przykładem i wzorem, według którego szkolimy polskich artylerzystów, by wzmocnić siły, stojące na straży pokoju i bezpieczeństwa ludów całego świata.

Główny Inspektor Artylerii
(—) WOJCIECH BEWZIUK
gen. dyw.

II Wiceminister Obrony Narodowej
Dowódca Wojsk Lądowych
(—) STANISŁAW POPŁAWSKI
gen. broni.

Kobiety czynnie walczą o pokój

W Moskwie obraduje sesja Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. W sesji bierze udział sto kilkadziesiąt delegatek z różnych stron świata. Obecna sesja tej organizacji jest jeszcze jedną wielką manifestacją kobiet w obronie pokoju i stanowi ważny etap na drodze konsolidacji światowych sił pokoju.

Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet, stworzona po drugiej wojnie światowej, jednoczy w swych szeregach ponad 80 milionów kobiet różnych narodowości, wyznań i przekonań politycznych. Kobiety te łączy wspólna im wszystkim troska o zachowanie i utrwalenie pokoju, łączy je nienawiść przeciwko wrogom pokoju, pragnącym rozpalić pożar nowej wojny w imię interesów drobnej garstki potentatów kapitału.

Kobiety, które w ostatniej wojnie poniosły okrutne ofiary, które straciły swych mężów, braci i synów, zdają sobie sprawę, że aby uniknąć nowej rzezi, należy zespolić wszystkie siły w walce przeciw podżegaczom wojennym. Dlatego zerwały one z biernym przypatrywaniem się biegowi wydarzeń na arenie świata i postanowiły przystąpić do czynnej walki w obronie pokoju, w obronie szczęścia własnego i swych dzieci.

Prace i uchwały obecnej sesji Rady Światowej Federacji Demokratycznej Kobiet będą miały niewątpliwie duże znaczenie dla całego obozu pokoju. Budząc do aktywności, jednocząc dla działania jeszcze szersze masy kobiet na całym świecie, Federacja chlubnie spełni swe zadanie, jednej z wielkich organizacji międzynarodowych, walczących o pokój. W pierwszych szeregach tej organizacji kroczą kobiety Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej w Europie i w Azji.

Doniosła narada naukowców i racjonalizatorów

(Patrz str. 4-ta)

Młodzież polska uczci godnie

70-tą rocznicę urodzin Józefa Stalina

Cały kraj podchwytuje apel uczniów ze Skierniewic

Zebrani przedstawiciele Komitetu Środowiskowego Federacji Polskich Organizacji Studenckich, działacze ZAMP oraz delegaci wszystkich kół naukowych i zarządów Bratnich Pomocy w Poznaniu stwierdzają w swojej rezolucji:

„21 grudnia br. w dniu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, cały świat pokoju i postępu da wyraz swojej miłości i podziwu dla genialnego Wodza międzynarodowego proletariatu.

Zobowiązujemy się pogłębić naszą znajomość życia, działalności oraz wkładu Józefa Stalina w rozwój teorii marksizmu-leninizmu. Zdobytą wiedzę przekażemy słuchaczom 25 prowadzonych przez nas wiejskich uniwersytetów niedzielnych. Ponadto postanawiamy uruchomić przy każdym wydziale uczelnianym kurs języka rosyjskiego, aby jeszcze bardziej zacieśnić przyjaźń polsko-radziecką. Dla uczczenia dnia urodzin Wielkiego Stalina postanawiamy wysłać w teren do końca roku 20 ekip medycznych i stomatologicznych oraz rozpocząć do dnia 21 grudnia pracę zespołów samopomocy w nauce na wszystkich wydziałach wyższych uczelni poznańskich".

* * *

520 ZMP-owców Bydgoszczy zebrało się dnia 18 bm. w celu omówienia apelu młodzieży skierniewickiej. Wśród entuzjastycznych oklasków została przyjęta rezolucja, w której m. in. czytamy:

„Z okazji 70-lecia urodzin Wielkiego Wodza wszystkich sił postępowych — Józefa Stalina, zobowiązujemy się: do 21 grudnia rb. wyjechać z ekipami: monterską i artystyczną do wsi Mielna, Gniedzinka i Nowego Dworu, w celu obsługi wsi i zacieśnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego, otoczyć stałą i fachową opieką ośrodek maszynowy w Wtelnie, nawiązać kontakt z organizacją komsomolską przy szkole technicznej w Komsomolsku oraz powiększyć ilość członków w kole miejskim ZMP z 520 do 700. Zobowiązujemy się urządzić 21 grudnia br. 2 wieczornice, poświęcone życiu i walce Józefa Stalina, oraz założyć 3 koła TPPR".

Francuzi czczą 70-tą rocznicę urodzin Józefa Stalina

Mieszkańcy Suresnes pod Paryżem postanowili przesłać Generalissimusowi Stalinowi z okazji 70-lecia urodzin urnę z ziemią ze wzgórza Valerien, gdzie hitlerowcy rozstrzeliwali patriotów francuskich. Oprócz tego mieszkańcy Suresnes prześlą album ze zdjęciami murów więzienia, na których widnieją napisy ofiar hitleryzmu, świadczące o przywiązaniu do Związku Radzieckiego.

Od 7 do 15 grudnia odbędzie się w Paryżu wystawa darów ofiarowanych przez ludność francuską Generalissimusowi Stalinowi w dniu Jego urodzin.

Nota Rządu R. P. do Rządu Francji

Dnia 19 bm. kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dr. Leszczycki przyjął ambasadora Francji w Warszawie p. Baelen, któremu wręczył notę następującej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie francuskiej i ma zaszczyt zwrócić się w następującej sprawie:

Władze polskie wykryły działalność szpiegowską, prowadzoną w Polsce przez odpowiedzialnych urzędników ambasady i konsulatów francuskich w Polsce.

W związku z powyższym został dnia 18 listopada br., zaaresztowany w Warszawie p. Robineau, urzędnik konsulatu francuskiego w Szczecinie w momencie, kiedy usiłował opuścić teren Polski samolotem.

Aresztowany Robineau przyznał się do swojej działalności szpiegowskiej i stanie przed Sądem Rzeczypospolitej Polskiej. Jak wynika z posiadanych przez władze polskie materiałów, działalność szpiegowską uprawiają w Polsce ponadto następujący członkowie ambasady francuskiej:

Aymar de Brossin de Mere
Fernand Reneaux.

Powyższe zostało potwierdzone również zeznaniami aresztowanego Robineau jak i innych osób, które przez urzędników francuskich wciągnięte zostały do roboty szpiegowskiej.

Rząd Polski przypomina, że przed kilku miesiącami zostali, za prowadzenie roboty szpiegowskiej, aresztowani urzędnicy konsulatu francuskiego we Wrocławiu, którzy wkrótce staną przed sądem.

Rząd Polski komunikuje Rządowi Francuskiemu, że uważa za absolutnie niedopuszczalne uprawianie roboty szpiegowskiej przez członków ambasady i konsulatów francuskich w Polsce. Rząd Polski zwraca się do Rządu Francuskiego o przedsięwzięcie wszystkich stosownych kroków, celem położenia kresu takiej działalności.

Jednocześnie w związku z powyższym Rząd Polski domaga się, aby:

Aymar de Brossin de Mere
Fernand Reneaux,

zdemaskowani, jako uprawiający robotę szpiegowską natychmiast opuścili teren Rzeczypospolitej Polskiej.

Bawełniana „4" wykonała roczny plan

„Bawełniana czwórka" znana z dobrej pracy na odcinku jakościowym może poszczycić się nowym sukcesem. Oto w dniu 19 listopada br. o godz. 8-ej rano, załoga wykonała roczny plan produkcyjny w ilości 13.727.000 m tkanin.

Sukces ten jest podwójny. Wykonanie planu rocznego osiągnięto bowiem na 7 dni przed terminem, podjętym zobowiązaniem Kongresowym całej załogi. Brawo robotnicy PZPB nr 4!

Jedność robotników francuskich

znajdzie wyraz w strajku powszechnym

Apel Generalnej Konfederacji Pracy w sprawie odbycia 24-godzinnego strajku powszechnego w dniu 25 bm. został przyjęty z entuzjazmem przez francuską klasę robotniczą. Z całej Francji nadchodzą wiadomości o przygotowaniach do strajku, który odbędzie się **pod hasłem jedności mas pracujących w walce o wysunięte żądania.**

W myśl decyzji CGT, sekretarze generalni związków zawodowych górników wystosowali listy do innych central zawodowych, proponując odbycie **wspólnych zebrań, na których będą omówione sprawy związane ze strajkiem.**

„L'Humanite" ogłasza artykuł, w którym podkreśla, że **jedność akcji przyniesie pracującym zwycięstwo, podobnie jak to miało miejsce w 1936 r.**

Dziennik przypomina, że aczkolwiek w tym czasie znajdowało się w parlamencie jedynie 10-ciu deputowanych komunistycznych, **jednolita akcja francuskiej klasy robotniczej przyczyniła się do poważnych zmian politycznych.** W obecnej chwili dążenie do jedności **akcji jest jeszcze silniejsze niż w latach 1934 i 1935.**

Rząd Queuillea musiał ustąpić pod naciskiem mas ludowych. Masy pracujące domagają się w dalszym ciągu **zmiany obecnej orientacji politycznej Francji oraz utworzenia rządu jedności demokratycznej.**

Przed 7 laty

Bitwa pod Stalingradem

zadecydowała ostatecznie o zwycięstwie nad hitlerowskim faszyzmem. — Obecny Marszałek Polski — K. Rokossowski okrył się w tej bitwie nieśmiertelną chwałą

„Niby dwie ręce, które spotykają się na mapie, szły przybliżając się ku sobie tej nocy zimowej dwa fronty, które miały się zetknąć w stepach nad Donem, daleko za Stalingradem" — pisał Konstanty Simonow w swojej książce „Dni i noce" o planie okrążenia i rozgromienia armii hitlerowskch pod Stalingradem, planie opracowanym przez Generalissimusa Stalina, a wykonanym przez wojska frontu dońskiego, którymi dowodził gen. Rokossowski.

Było to siedem lat temu — 19 listopada 1942 r. W dniu tym rozpoczęła się wielka ofensywą Armii Radzieckiej pod Stalingradem. 19 listopada o świcie, wojska frontu dońskiego pod dowództwem gen. Rokossowskiego ruszyły z rejonu na północ od Stalingradu ku południowi, przełamując już w pierwszym dniu obronę niemiecką i przebywając w ustawicznych walkach około 100 km.

Dzieje wojen znały przykłady okrążenia rozbitych w walce i cofających się armii. Pod Stalingradem Armia Radziecka dokonała jednak dzieła, które nie ma precedensu w historii. Okrążone i rozbite zostały wojska, uważające się za zwycięskie wojska, będące w ofensywie, mające za sobą sukcesy na wszystkich frontach europejskich.

Stalowe były serca obrońców Stalingradu, stalową była wola dowództwa, które zorganizowało obronę i przygotowało kontrofensywę.

Hitler w tym czasie pokrzykiwał chełpliwie w Reichstagu, że „żadna siła ludzka nie zdoła nas stamtąd wypędzić", obliczając z góry korzyści, jakie osiągnie ze zwycięstwa pod Stalingradem. „Stoimy mocno nad Wołgą... odcinamy 30 milionów ton wszelkich surowców... 9 milionów ton nafty... w naszych rękach mamy cały plon Ukrainy i Kubania... Zawsze pragnąłem tej zdobyczy" — zapewniał w Berlinie.

Na przeszkodzie tym marzeniom stanęły twarde słowa rozkazu Stalina — „Dalej ani kroku w tył".

Rozkaz ten spełnili żołnierze i oficerowie armii Rokossowskiego i innych armii, uczestniczących w operacji, z poświęceniem i bohaterstwem. Ani liczebna przewaga wroga, ani siła jego dywizji pancernych i lotnictwa bombardującego, ani też propaganda niezwyciężoności, którą Hitler karmił morale wojsk własnych i wasalnych, nie mogły zachwiać wiary w zwycięstwo żołnierzy radzieckich.

Pod Stalingradem zwyciężył żołnierz broniący wolności własnej ojczyzny i wolności wszystkich ludzi na świecie. Bitwa stalingradzka wzbudziła podziw całego świata dla Armii Radzieckiej.

„Zaiste, stalowe mają oni serca" — powiedział prezydent Roosevelt o obrońcach Stalingradu, podczas rozmowy ze Stalinem w Teheranie. Król angielski polecił wówczas Churchill'owi złożyć dowody hołdu dla obrońców Stalingradu i ofiarował temu miastu miecz, wykuty dla upamiętnienia zwycięstwa, które uratowało świat przed niewolą hitlerowską.

Bitwa pod Stalingradem zadecydowała o ostatecznej klęsce Hitlera. Zadecydowała o tym, że po klęsce drapieżnego faszyzmu zmalał zasięg wpływów monopolistycznego kapitału na świecie, wypartego z krajów demokracji ludowej.

Stalingrad stał się groźnym ostrzeżeniem dla wszystkich wrogów postępu i pokoju, dla wszystkich pretendentów do panowania nad światem. Toteż jego sława splotła się z codzienną walką mas ludowych na całym świecie, prowadzona w imię trwałego pokoju i sprawiedliwego ustroju społecznego.

Zwycięzca spod Stalingradu, gen. K. Rokossowski jest dziś Marszałkiem Polski i stoi na czele Armii Polskiej. Sława, jaka związana jest z imieniem tego wielkiego Polaka jeszcze wyżej podnosi autorytet Polski Ludowej w całym świecie. Jego powrót do służby w Polsce wzmaga naszą siłę, utrwala naszą niepodległość!

Dokształcanie ideologiczne nauczycieli

Doniosła akcja ma na celu podniesienie poziomu nauczania

W b. roku szkolnym Ministerstwo Oświaty wprowadziło obowiązek dokształcania nauczycieli w zakresie nauki o Polsce Współczesnej, nauki o społeczeństwie i pedagogii socjalistycznej. Akcja ta ma na celu podniesienie ideologicznego i zawodowego poziomu nauczania. Zapewni ona również odpowiednią realizację nowych programów.

Dokształcanie ideologiczne obejmie nauczycieli szkół ogólnokształcących stopnia podstawowego i licealnego, szkół dla dorosłych, zakładów kształcenia nauczycieli oraz pracowników pedagogicznych administracji szkolnej.

Wykłady oraz seminaria prowadzone będą przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, który podjął się również organizacji kolokwiów. Kurs dokształcania ideologicznego trwać będzie rok i zakończy się w sierpniu przyszłego roku. W poszczególnych Kuratoriach Okręgów działać będą specjalne Państwowe Komisje Egzaminacyjne, przed którymi staną wszyscy uczęszczający na kurs.

Wobec trudności związanych z organizacją kolokwiów i egzaminów dla wszystkich nauczycieli, w b. roku szkolnym dokształcanie ideologiczne obowiązuje nauczycieli klas: 8, 9, 10 i 11 skół ogólnokształcących państwowych i prywatnych oraz pracowników pedagogicznych administracji szkolnej.

Ubezpieczenie przewozów wycieczkowych

Ministerstwo Komunikacji wydało ostatnio zarządzenie, na mocy którego wszelkiego rodzaju przejazdy osób samochodami ciężarowymi muszą być ubezpieczone od odpowiedzialności cywilnej i od następstw nieszczęśliwych wypadków.

Do przejazdów tych należą: wycieczki w ramach łączności miasta ze wsią, wycieczki w ramach akcji socjalnej, przejazdy na wystawy, zjazdy, kongresy itp.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych mając na uwadze doniosłą rolę społeczną i oświatową tego rodzaju wycieczek ustalił dla wyżej wymienionych ubezpieczeń bardzo niskie stawki.

Za jednorazowy przejazd w obie strony, w ramach łączności miasta ze wsią, składka wynosi 5 zł. od osoby, a za jednorazowy przejazd w obie strony w innych celach, jak np. przejazdy na wycieczki w akcji socjalnej, przejazdy na wystawy, zjazdy i kongresy — 15 zł. od osoby.

Składki wyżej podane obowiązują przy sumach ubezpieczenia: zł. 100.000 na wypadek śmierci i zł. 200.000 na wypadek stałego kalectwa.

Warunki ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, które są również bardzo przystępne — pozostają bez zmian.

Wyżej wymienione, wyjątkowo niskie opłaty gwarantują uczestnikom wszelkich zorganizowanych przejazdów samochodami ciężarowymi ochronę ubezpieczeniową w razie ewentualnych wypadków, jakie mogą powstać w czasie przejazdu.

Na podkreślenie zasługuje również wyjątkowe uproszczenie formalności związanych z zawieraniem tych ubezpieczeń.

Organizatorzy wycieczek i innych przewozów powinni jednak pamiętać, aby najpóźniej w przeddzień wyjazdu zażądać od miejscowej placówki PZUW (Al. Kościuszki 57) wniesienia do „karty kontroli pracy samochodu ciężarowego" stwierdzenia o zawarciu ubezpieczenia, wymaganego przez władze, gdyż tylko takie zaświadczenia potwierdzone pieczątką PZUW będą honorowane przez posterunki kontroli drogowej. 1024-u

Nasze Fałdy

KAROL RYKOWSKI: Proszę się zwrócić w tej sprawie do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Łódź, ul. Piotrkowska 272-b. Prawdopodobnie tam otrzyma Pan żądane informacje i pomoc w organizowaniu lekcji języka rosyjskiego.

* * *

MICHAŁ I HENRYK Z TOMASZOWA MAZ.: Proszę w tej sprawie zwrócić się do miejscowej Komendy „Służba Polsce".

* * *

WIKTOR Z ŁODZI: Kompozytorem utworu nazywamy twórcę jakiegokolwiek utworu muzycznego na fortepian, orkiestrę lub do śpiewu. Może to być utwór z dziedziny muzyki poważnej jak np. symfonia lub też lekkiej np. walc, tango itp.

* * *

ZAINTERESOWANA: Pragnie Pani zdobyć zbiór poezji odpowiednich do recytacji ze specjalnym uwzględnieniem wierszy o Warszawie i o Rewolucji Październikowej. Znajdzie je Pani w zbiorkach poezji Czerwińskiego i Paszkowskiego „Warszawa bohaterska", Broniewskiego „Wiersze Warszawskie" i w „Antologii walki" — wyd. Wiedzy Powszechnej, w zbiorze Majakowskiego „Dobrze" (wiersze o Rewolucji Październikowej) i w „Antologii poezji rosyjskiej".

Sztandar przechodni

dla zakładów włókien łykowych

Na walnym zebraniu pracowników Centralnego Zarządu Przemysłu Włókien Łykowych postanowiono ufundować ze składek pracowniczych przechodni sztandar honorowy.

Sztandar ten wręczony zostanie załodze zakładu, która odniesie trzykrotne zwycięstwo w wykonaniu planów kwartalnych w roku 1950.

Mała racjonalizacja

w przemyśle wełnianym

W przemyśle wełnianym akcja racjonalizacji rozwija się pomyślnie. W trzech kwartałach br. zatwierdzono 108 pomysłów, z których 55 Komisja Usprawnień przy C.Z.P. Wełn. przesłała zakładom do rozpowszechnienia.

Suma wypłaconych premii wynosi 1.020.000.— z czego pewna ilość pomysłów była premiowana premią wstępną.

Spośród zakładów podległych C.Z.P. Wełn. najżywszą działalność w dziedzinie racjonalizacji wykazały P.Z.P. Wełn. Nr. 14.

Na półkach księgarskich

Ukazały się następujące książki Wydawnictwa MON „Prasa Wojskowa":

M. Bragin — „Od Moskwy do Berlina"; W. Dorfman — „Na pograniczu życia", J. Gurewicz — „Łowcy chmur"; A. B. Keller — „Jak powstało życie na ziemi"; „M. Kalinowski"; „Nasze lotnictwo"; K. P. „Ogorodnikow — „Na czym opiera się ziemia"; M. Staniewicz — „Wrzesień 1939"; „Szpiedzy i dywersanci bez maski"; S. Thèry — „Nowe Termopile"; B. A. Weliaminow — „Pochodzenie ciał niebieskich"; W. Woyna — „ABC szybownictwa"; E. Zawarycka — „Wulkany".

Codzienna nowelka „Expressu"

K. Steven

Cudowny rachmistrz

Z estrady zniknęła para zadziwiająco eterycznych tancerek, a zaraz potem zjawił się sam dyrektor, który nisko skłoniwszy się publicznosci, zapowiedział uroczyście:

— A teraz wystąpi fenomen dwudziestego wieku, największa zagadka i atrakcja świata, mistrz Carasso. Mistrz Carasso słynie z tego, że rozwiązuje w mig, nie używając ołówka i notatek, najbardziej zawikłane zadania matematyczne, mnoży, dzieli, dodaje, w fenomenalnie krótkim czasie najbardziej długie liczby...

Sięgnął do kieszeni fraka, wydobył plik banknotów i wołał dalej:

— Panie i panowie! Oto jest tysiąc dolarów. Otrzyma je jako nagrodę ten spośród was, szanowna publiczności, kto wymyśli takie zadanie matematyczne, które go nie rozwiąże nasz mistrz Carasso! A zatem panie i panowie, uwaga! Proszę nie żałować braw i przywitać naszego mistrza, który właśnie wchodzi na estradę.

Brawa, które się teraz odezwały, były bardzo anemiczne. Publiczność amerykańska entuzjazmuje się w podobnych wypadkach raczej takimi fenomenami jak dama ważąca dwieście pięćdziesiąt kilo, czy dżentelmen, zamieniający na dystans zegarki widzów. Mistrz Carasso zdawał sobie z tego doskonale sprawę, co jednak bynajmniej go nie zniechęcało.

— Szanowna publiczności! Dyrektor naszego variete wyjaśnił już o co chodzi. A zatem proszę zadawać mi pytania! — rzekł krótko.

Widzowie siedzieli cicho, spoglądając na siebie jak gdyby z zakłopotaniem, wreszcie ktoś odważniejszy zapytał:

— Ile jest 52348 plus 17945, plus 83432?

— 153725 — odpowiedział w tej samej sekundzie mistrz Carasso, a potem uśmiechnął się pogardliwie.

— Proszę zadawać mi pytania bardziej skomplikowane! To bowiem zadanie było zanadto proste.

— Więc ile jest 153725 pomnożone przez 4133.

— 635.345.425 — odpowiedział bez zająknięcia wielki rachmistrz, a potem uśmiechnął się.

— Proszę sprawdzić.

Sprawdzono. Suma zgadzała się. Martwa z początku publiczność zaczęła się ożywiać.

— A ile jest 6.353.454.251 podzielone przez 8245?

I tym razem mistrz wymienił bez zająknięcia właściwą cyfrę.

— A ile jest 77415 do kwadratu, pomnożone przez 17943 do kwadratu? — rzucił ktoś z tylnych rzędów.

To pytanie jest już trochę trudniejsze. Rachmistrz na sekundę przymknął oczy, lecz również i tym razem nie pomylił się.

— Panie mądry — zawołał siedzący w jednym z pierwszych rzędów mocno rozochocony widz. — Skoro umie pan tak ładnie liczyć, to niech mi pan odpowie i na to pytanie: moja żona ma w tej chwili 38 lat. Ile lat będzie sobie liczyła za dziesięć lat?

— Pytanie bardzo proste — uśmiechnął się rachmistrz. — Naturalnie, że w dalszym ciągu 38 lat!

Sala zatrzęsła się od śmiechu i zaraz potem zaczęły padać dalsze pytania, a mistrz, stojąc na estradzie, dzielił, mnożył, dodawał astronomiczne wręcz cyfry, nie pomyliwszy się ani razu. W końcu zjawił się znowu dyrektor i przypomniał publiczności o nagrodzie w sumie tysiąca dolarów, jaka przypadnie w udziale temu, kto zada rachmistrzowi tego rodzaju pytanie, na które on nie będzie mógł odpowiedzieć.

Zapadła znowu cisza. Nagle podniósł się z krzesła jakiś mężczyzna, siedzący na samym końcu sali, i głosem nie bardzo pewnym zawołał:

— Pan pozwoli panie rachmistrzu, że również i ja zadam panu jedno pytanie.

Wszyscy spojrzeli z uwagą na mówiącego. Był to mężczyzna w średnim wieku, ubrany więcej niż nędznie, wychudzony i wybiedzony: jak ktoś, kto od dawna już nie najadł się do syta.

— Proszę państwa — zaczął szary człowiek — od paru miesięcy jestem bezrobotny i na próżno szukam pracy. Mam chorą żonę i troje dzieci. Rząd jest bardzo wspaniałomyślny, ponieważ udziela mi zapomogi w wysokości 12 dolarów miesięcznie. Ponieważ za mieszkanie płacić muszę 10 dolarów, pozostają mi w sumie 2 dolary. Pan jest takim fenomenalnym rachmistrzem, niech mi pan więc wyliczy, w jaki sposób żyć może rodzina złożona z 5 osób, za 2 dolary miesięcznie?

Na sali zapadło milczenie, a słynny rachmistrz mruknął wyraźnie speszony:

— To jest trochę za skomplikowany dla mnie rachunek... Nie będę mógł panu odpowiedzieć na to pytanie.

— A więc proszę o słusznie należącą mi się nagrodę w wysokości tysiąca dolarów! — zawołał bezrobotny.

Dyrektor wzruszał pogardliwie ramionami, ale tam, w tylnych rzędach siedzi więcej takich jak ten szary, bezrobotny człowiek. Oni dobrze rozumieją jego nędzę, jego bezradną tragedię.

— Należy dać mu tysiąc dolarów! Nie robić kantu! Należy mu się tysiąc dolarów! — Podekscytowany tłum zaczął się pchać w stronę estrady, groźny, natarczywy.

Dyrektor spojrzał z wyrzutem w stronę mistrza Carasso. Ten jednak bezradnie rozłożył ręce, jak gdyby mówiąc:

— Są, niestety, w naszej amerykańskiej rzeczywistości niektóre bardzo na pozór proste rachunki, z którymi nie da sobie rady najtęższy rachmistrz! Nawet ja, fenomem XX wieku, atrakcja świata, mistrz Carasso!

Bawi, ale i uczy

Cyrk na nowych drogach

Niezwykły kongres 400 akrobatów, żonglerów i klownów. — Zamiast przedwojennych „bud” — imponujące „Pałace Rozrywek”

Orkiestra gra marsza pożegnalnego. Ludzie powstają z miejsc. Umieszczone pod kopułą światła gasną jedno po drugim. Namiot cyrku powoli pustoszeje.

W służącym za garderobę wozie siedzi przed lustrem klown i zmywa z twarzy resztki szminki i pudru. Dziś występował po raz ostatni w sezonie, czeka go teraz pięć długich zimowych miesięcy, podczas których nie będzie miał pracy.

Jutro zwinie się namioty, cyrk zapadnie w długi sen zimowy. Klown, którego jeszcze przed chwilą oklaskiwano, nie prześpi jednak zimy. Musi więc szukać jakiejś zastępczej pracy, aby potem na wiosnę rzucić ją na pierwsze wezwanie i wrócić na arenę.

* * *

Tak było jeszcze do niedawna. Dziś jest już inaczej.

Poskładane są coprawda namioty Cyrku Nr. 1, który w Łodzi zakończył swój tegoroczny sezon, ale artystów nie zostawiono na łaskę losu. Otrzymali urlopy i przebywają na wczasach. W dniach 24 i 25 b.m. spotkają się znowu w Łodzi i razem z artystami pozostałych cyrków obradować będą na swej pierwszej ogólnokrajowej konferencji. Zasiądą obok siebie „człowiek bez kości”, popularny Din-Don, żonglerzy i akrobaci, trenerzy i klowni, radząc nad drogami rozwoju polskich cyrków.

Mamy ich w Polsce jedenaście, z czego pięć pod zarządem państwowym. Pozostałe upaństwowi się w przyszłym roku. Mała to liczba — wiele jest wsi i miasteczek, dokąd cyrk jeszcze nigdy nie zawitał, a dziś przecież winniśmy zapewnić godziwą rozrywkę wszystkim bez wyjątku.

Nowi, młodzi dyrektorzy Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych — naczelny dyrektor ma dopiero 26 lat, mając już za sobą 15 lat pracy widowiskowej, kilku pozostałych nie przekroczyło jeszcze lat 30 — potrafią jednak znaleźć wyjście. Nie idą starymi, utartymi i łatwymi szlakami, a szukają dróg nowych...

* * *

Przez dziewięć wieczorów sala teatralna „Ogniska” będzie widownią niezwykłej imprezy artystycznej. Czterystu artystów cyrkowych z całej Polski wystąpi tu ze swymi najlepszymi produkcjami, opanowanie których kosztowało ich nieraz długie lata ciężkiej i mozolnej pracy. Dzień za dniem zmieni się program i wykonawcy, którzy dadzą jedyny w swoim rodzaju przegląd umiejętności polskich ludzi cyrku.

Początki cyrku sięgają dawnych, bardzo dawnych czasów, ale będzie to chyba pierwsze w Europie przedstawienie cyrkowe, trwające dziewięć dni i mające czterystu głównych wykonawców! Zamknie ono etap dawnej, chaotycznej pracy, w którym jedynym wskaźnikiem wartości aktora była jego zdolność przyciągania widzów i otworzy nowy, stawiający przed widowiskiem cyrkowym zadania poważne i trudne.

* * *

W roku bieżącym artyści nie potrzebują już martwić się o engagement. Po zakończeniu „festiwalu” zorganizują się w specjalne, liczące po kilkanaście osób ekipy, które przez cały „martwy” sezon, objeżdżać będą teren kraju, docierając do najmniejszych nawet miejscowości i dając przedstawienia wszędzie tam, gdzie znajdzie się jakaś mała choćby sala z ławkami i estradą.

Ci natomiast, których produkcją jest żywe słowo zgromadzeni zostaną w specjalnym ośrodku szkoleniowym, gdzie pracować będą nad podniesieniem poziomu swych monologów, ucząc się dykcji i opracowując nowe tematy, dostarczone przez znanych literatów. Wyruguje się całkowicie dotychczasowe płaskie i często wulgarne dowcipy.

Trzeba jednak myśleć i o przyszłości. Stworzono już w Warszawie czteroletnie liceum choreograficzno-widowiskowe, kształcące przyszły narybek. Już dziś szkoła sygnalizuje kilka talentów, mogących stać się sławami na miarę europejską.

Planuje się budowę wielkich stałych cyrków, noszących nazwę „Pałaców Rozrywek”. Pierwsze z nich powstaną w ciągu najbliższych trzech lat w Łodzi i Warszawie. Zbudowane na wzór greckich amfiteatrów pomieszczą 4 do 5 tys. osób, a specjalne sceny zezwolą na organizacje widowisk, w których udział weźmie równocześnie kilkaset osób.

Już w najbliższym roku nawiązana zostanie wymiana cyrkowców z zagranicą, co umożliwi ożywienie programu przez wprowadzenie do niego nowych atrakcji.

Współpracę z literatami już nawiązano. Daje ona doskonałe wyniki. Inaczej podeszli jednak do tej sprawy plastycy. Honoraria, jakie zażądali, były tak wysokie, że gdyby je zaakceptowano, cyrki musiałyby pracować jedynie na ich opłacenie. Są jednak powody do przypuszczeń, że i tutaj nastąpi poprawa.

* * *

Publiczność nie zadawala się już dziś dowcipami o teściowej i płaskim błazeństwem, żąda widowisk na wyższym poziomie i je otrzymuje. Cyrk przekształca się w poważny ośrodek wychowawczy, stając się jak gdyby „przedszkolem”, przygotowującym widza dla teatrów! (af)

Drogie „dodatki” krawieckie...

Ceny trzeba przestrzegać!

Wysokie grzywny nauczą opornych porządku

Wielu jest jeszcze w Łodzi krawców, u których cenniki wiszą tylko „od parady”, pobierane bowiem ceny za uszycie garnituru przewyższają zwykle o kilka tysięcy zł. obowiązujące stawki. Póty jednak dzban wodę nosi, póki się ucho nie urwie, powiada staropolskie przysłowie.

Edward Jończyk, właściciel zakładu krawieckiego kategorii I-ej, Piotrkowska 23, doliczał sobie zawsze rozmaite sumy na sobie tylko wiadome „dodatki”. Doliczał tak długo, aż trafił na kontrolerów Komisji Specjalnej. Na ostatnim posiedzeniu Del. Kom. Spec wymierzono mu 100.000 zł. grzywny.

Poza tym ukarani zostali:

Bolesław Banach, właśc. sklepu z obuwiem za pobieranie nadmiernych cen za obuwie damskie — grzywną 200.000 zł., **Józef Gawot** (Próchnika 37), właściciel sklepu z obuwiem, również za pobieranie nadmiernych cen za buty — grzywną 100.000 zł., **St. Wojtczak** (11 Listopada 96) za wypiek pieczywa luksusowego, nie objętego cennikiem — grzywną 100.000 zł., **Wiktoria Nyga**, właścicielka restauracji (Rzgowska 1), za pobranie nadmiernej ceny za butelkę piwa — 200.000 zł., **Józef Błażejewski** (Zgierska 70) oraz **Mikołaj Pawłowicz** (Wyspiańskiego 7) właściciele składu z paszą za handel łańcuszkowy zbożem — grzywnami po 100.000 zł. (m)

Przeciwalkoholowa ofensywa Łodzi

Zgubny nałóg podkopuje siły społeczeństwa

Przed wprowadzeniem „suchych dni”. — Żony i matki pijaków mają podejmować za nich pensje. — Interesujące wnioski na konferencji w ORZZ

Trzeba sobie szczerze powiedzieć, że nie zdolaliśmy jeszcze nie tylko zlikwidować, lecz nawet zahamować klęski alkoholizmu. Świadczy to o tym, że wszelkie środki, stosowane dotychczas w walce z alkoholizmem — zawiodły.

Uświadomiona część społeczeństwa nie rezygnuje jednakże mimo chwilowych niepowodzeń. Ciągle szuka się sposobów, które by przyniosły pożądane skutki. Tym właśnie sprawom poświęcone było wczorajsze posiedzenie sekcji propagandowej Wojewódzkiego Społecznego Komitetu do Walki z Alkoholizmem przy ORZZ.

Oczywiście, trudno nam w tej chwili marzyć o środkach które działałyby radykalnie i natychmiast. Na całkowite wyplenienie alkoholizmu potrzeba długiego okresu czasu. **Niewątpliwie jednak znajdują się w naszym posiadaniu sposoby działania, mogące zapobiegać powstawaniu nowych ognisk alkoholizmu, lub niszczyć w zarodku już powstałe.**

Mamy tu na myśli młodzież. Liczne zabawy, urządzane w świetlicach fabrycznych, cieszą się wśród niej wielką popularnością. Ich poważnym cieniem jest jednak to, **że bufety bywają zwykle obficie zaopatrzone w alkohol.**

Tego w ogóle nie powinno się tolerować. Czy bufety na zabawach fabrycznych muszą koniecznie raczyć dorosłych i młodzież wódką? Niewątpliwie, dochód wtedy jest lepszy, ale wpływ wychowawczy — **najgorszy.** Tutaj z całą bezwzględnością winny wkroczyć organizacje młodzieżowe i partyjne i **z żelazną konsekwencja przestrzegać zasady bezalkoholowych zabaw robotniczych.**

Komitet zwróci też większą uwagę na lokale publiczne, by nie dopuścić do rozpijania w nich młodzieży. Na miasto wyruszać będą nieustannymi falami „trójki społeczne”, które potrafią skutecznie temu zjawsku przeciwdziałać. **Zajmą się one również likwidacją tak licznych jeszcze owocarni i budek, w których uprawia się nielegalną sprzedaż alkoholu.**

Ale to jeszcze nie wszystko. Trzeba również otoczyć opieką dorosłych. Zbyt wiele notujemy faktów przepijania całotygodniowego zarobku przez robotników. **Ich rodziny żyją wskutek tego w niedostatku.** Tutaj szerokie pole do popisu będą miały zaktywizowane przyfabryczne koła Ligi Kobiet, Związków Zawodowych czy też podstawowe organizacje partyjne. Ich członkowie winni drogą perswazji tak wpłynąć na kolegę, topiącego swe zarobki w wódce, **by ten zgodził się na podpisanie deklaracji, uprawniającej do odbioru zarobionych pieniędzy przez jego żonę czy matkę. W większości nie są to bowiem z gruntu źli, lecz tylko nieszczęśliwi ludzie, którym trzeba podać pomocną, przyjacielską dłoń.**

Oczywiście, mamy też do czynienia z osobnikami, którzy oddają się pijaństwu nałogowo. Tutaj chwycić się trzeba środków, których głównym celem byłoby utrudnianie nabywania wódki.

Mając to właśnie na względzie Komitet zwróci się do instytucji, które poprzez swe sklepy zajmują się sprzedażą alkoholu, o **ograniczenie przydziałów.** Ponadto postara się on wpłynąć na poszczególne Rady Narodowe w kierunku jak najrychlejszego powzięcia przez nie uchwał, **wprowadzających przymusowe „dni bezalkoholowe”.** Że uchwałę taką musi powziąć również i MRN w Łodzi — nie ulega kwestii. **Chodzi tylko o to, by ją ogłoszono jak najszybciej.**

Podobnych środków jest jeszcze dużo. Od pełnej zrozumienia i aktywnej postawy społeczeństwa zależy tylko, aby wszystkie one odniosły pożądane skutki, tzn. aby zahamowały dalsze szerzenie się alkoholizmu, a w przyszłości — zupełnie tę klęskę wypleniły! (kl)

1.500 ton pomarańczy

płynie z Izraela do Polski

Zgodnie z naszą zapowiedzią, po winogronach idą do Polski duże transporty pomarańczy.

Jak sygnalizują z Gdyni, w ciągu najbliższych dni przybije do portu statek, wiozący na swym pokładzie 1.500 ton tego smacznego i pożywnego owocu południa. Ładunek idzie do kraju z Izraela.

Pomarańcze rozprowadzi PCH i „Społem”. W jaki sposób będą one sprzedawane, czy na legitymacje, bony, czy też w wolnej sprzedaży — zadecyduje się w tych dniach. (i)

Paczki na święta

należy mocno pakować

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia, przewidziany jest, jak corocznie, wzmożony ruch przesyłek pocztowych, — zwłaszcza paczek żywnościowych.

W celu przyspieszenia doręczenia tych paczek adresatom oraz uniknięcia zatoru w placówkach pocztowych, nadawcy powinni paczki dalej idące i o większej wadze pakować mocno i trwale. Poza tym paczki powinny być możliwie wcześnie nadawane na oddziały pocztowe.

Poza adresem, umieszczonym na opakowaniu wewnątrz paczki powinien się znajdować zapasowy adres na wypadek zniszczenia lub podarcia opakowania.

X Muza pod znakiem remontu

Kina zmienią wygląd

Nie tylko ekran musi być czysty...

Chociaż wygląd naszych kin znacznie się już poprawił, to jednak nie wszystkie jeszcze mogą nas w pełni zadowolić. Przeprowadzona ostatnio kontrola wykazała w niektórych z nich poważne zaniedbanie, sprzeczne z kardynalnymi przepisami sanitarnymi.

Sytuacja ta ulegnie poważnej zmianie *dzięki remontom, które po części przeprowadzone zostaną jeszcze w tym roku.* Do końca rb. przewiduje się odświeżenie *„Stylowego”* i *„Robotnika”*. W tej chwili prowadzi się remont w kinie *„Świt”*, które już w końcu przyszłego tygodnia zostanie oddane do użytku.

W przyszłym roku natomiast wyremontuje się wnętrza kin: *„Włókniarz”, „Bajka”, „Przedwiośnie”, „Tatry”, „Zachęta”, „Polonia”, „Rekord”*, i *„Adria”*. W ostatnim urządzi się podcienia na parterze, odświeży salę i dobuduje nowe, wyjściowe klatki schodowe z widowni.

Poza tymi robotami prowadzone będą również remonty kin w różnych miejscowościach naszego województwa. Ogółem wyremontuje się 36 kin. (sk)

Nasi przodownicy



STANISŁAWA SERWATKA.

Myślałam, że mi z radości serce wyskoczy z piersi, gdy mi zakomunikowano o wyniku mojej pracy w listopadzie — zwierza się doskonała tkaczka PZPB nr 2 Stanisława Serwatka, którą właśnie zastajemy na posiedzeniu klubu racjonalizatorów.

100 proc. extry przy 135 proc. bazie akordowej, jakie uzyskała indywidualnie w pierwszej dekadzie listopada, zwróciło uwagę tutejszych nowatorów.

W czym leży tajemnica jej pracy, jakimi środkami dochodzi do tak wspaniałych wyników?

Stanisława Serwatka nie szczędzi wskazówek i objaśnień. Tak samo jak nie szczędziła ich wobec swego zespołu konkursowego, który w bieżącym miesiącu uzyskał 86,9 proc. extry przy 122,4 proc. bazie.

— Pracujemy przecież dla wspólnego celu — dla siebie samych — mówi z prostotą — nie chodzi więc o ambicję, ale o wyniki!

W fabryce bardzo jest znana i lubiana. Prócz innych zalet zjednuje sobie otoczenie swym młodzieńczym humorem.

TEATRY

Im. Sefana Jaracza — „MARIA STUART", — godz. 15, — „WIŚNIOWY SAD" — godz. 19.15.

Powszechny — godz. 15.30 i 19.15 „ROZBITKI.

Nowy — godz. 16 i 19.15 — „BRYGADA SZLIFIERZA KARHANA". Przedstawienia dla Zw. Zaw.

Lutnia — „PTASZNIK Z TYROLU" — godz. 19.15.

„OSA" — „WZYWA WAS TAJMYR" — godz. 19.30.

KINA

ADRIA — 15-letni kapitan — 14, 16, 18, 20, poranek godz. 11.
BAŁTYK — Arinka — 16, 18,30, 21, poranek godz. 9.30, 12.
BAJKA — Maskarada — 14, 16, 18, 20.
GDYNIA — Aktualności Nr 49.
HEL — Wyspa skarbów — 14, 16, 18, 20, poranek godz. 11.
MUZA — Świat się śmieje — 16, 18, 20, poranek godz. 9, 11.
POLONIA — Gdzieś w Europie — 16, 18,30, 21, poranek godz. 9,30, 12.
PRZEDWIOŚNIE — Potępieńcy — 16, 18, 20, poranek godz. 9, 11.
ROBOTNIK — Śpiewak nieznany — 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
ROMA — Diabelska grań — 16, 18, 20, poranek godz. 9, 11.
REKORD — Urwis Gawroche — dla młodzieży godz. 14, — Wieś na pograniczu — 16, 18, 20.
STYLOWY — Pocałunek na stadionie — 14, 16, 18, 20.
ŚWIT — Kino nieczynne z powodu remontu.
TĘCZA — Milcząca barykada — 13.30, 16, 18,30, 21.
TATRY — Spotkanie — 16, 18, 20, poranek godz. 9, 11.
WISŁA — Arinka — 15,30, 18, 20.30, poranek godz. 11.30.
WŁÓKNIARZ — Ali Baba i 40 rozbójników 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Milcząca barykada — 15, 17.30, 20, poranek 9, 11.30.
ZACHĘTA — Spotkanie nad Łabą — 16,30, 18.30, 20.30, poranek 9, 11.

Kurs sędziowski
urządza strzelectwo sportowe

Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego w Łodzi wzywa wszystkich przedwojennych sędziów strzelectwa sportowego do zarejestrowania się celem zweryfikowania i wydania legitymacji przez kolegium sędziowskie, upoważniających do występowania na zawodach w charakterze zweryfikowanych sędziów strzeleckich.

Zgłoszenia nadsyłać należy pod adresem: Łódź, Dyrekcja Kolejowa ,ul. Więckowskiego 20 (Biuro Wojskowe) na ręce ob. Krutkopada Romana.

W dniu. 12.12 rb. rozpocznie się 6-ciodniowy kurs dla kandydatów na sędziów powiatowych strzelectwa sportowego.

Kurs odbywał się będzie w sali Woj. Zarządu ZMP w Łodzi przy ul. Jaracza 45 codziennie od godz. 18 do 20-ej.

Kwalifikacje wymagane: Ukończona służba wojskowa lub zaawansowany w strzelaniu z kb., kbks lub PW (pistolet wojskowy).

Dzisiaj mecz

„Stal"—„Włókniarz" w ringu

W składach reprezentacyjnych ujrzymy najlepszych pięściarzy Śląska i Łodzi

Skąpy kalendarzyk dzisiejszych imprez sportowych w ŁODZI wzbogacił się zgoła nieoczekiwanie o pierwszorzędne zawody. Mamy tutaj na myśli zapowiadany już od tygodnia mecz bokserski reprezentacyjnych zespołów ZRZESZENIA „STAL" i ZRZESZENIA „WŁÓKNIARZ".

Projektowano wprawdzie przeniesienie tego spotkania na środę dn. 23 bm., gdyż pięściarze „STALI", a oni to w większości tworzą reprezentację ŚLĄSKA, mieli walczyć dzisiaj w POZNANIU na meczu ŚLĄSK — POZNAŃ. Ale mecz ten trzeba było odwołać, gdyż POZNAŃ nie ma wolnej hali. W środę znów nie sposób urządzać zawodów, bo pięściarzy zaliczonych do kadry reprezentacyjnej obowiązuje zakaz startu z dniem 21 bm. Sytuację komplikował fakt, że w najbliższej przyszłości też nie ma wolnych terminów. W tych warunkach ZRZESZENIE „WŁÓKNIARZ" zdecydowało się niemal w ostatniej chwili. Poszły w ruch telefony i dzięki przeprowadzonym rozmowom mamy dzisiaj w ŁODZI mecz „STAL" — „WŁÓKNIARZ".

Spotkanie tych drużyn będzie jedną z ciekawszych imprez bokserskich ubożuchnego, jak dotąd, sezonu pięściarskiego w naszym mieście. Nazwiska zawodników i dobrze zestawione pary wskazują, że publiczność będzie świadkiem szeregu ciekawych walk. „WŁÓKNIARZ" opiera swe siły na drużynie ŁKS. WŁÓKNIARZA, którą wzmacnia dwoma zawodnikami z KALISZA: GRZELAKIEM w wadze półciężkiej i ŚCIGAŁĄ w piórkowej. W reprezentacji „STALI" wystąpią nie mniej znane nazwiska: NOWARA, PONANTA, GUMOWSKI, CZAJKOWSKI, MATLOCH. W poszczególnych walkach zmierzą się w ringu:

KARGIER — GUMOWSKI,
SZALIŃSKI — CZAJKOWSKI,
ŚCIGAŁA — MATLOCH,
STANIKOWSKI — PONANTA,
DEBISZ — SZCZEPAN,
OLEJNIK — SZNAJDER,
GRZELAK — NOWARA,
JASKÓŁA — DRAPAŁA.

Mecz dzisiejszy będzie rewanżowym. Zespoły „STALI" i „WŁÓKNIARZA" już raz walczyły ze sobą i okazało się, że „WŁÓKNIARZ" ma lepszą reprezentację, bo we WROCŁAWIU wygrał 9:7. Jaki będzie wynik dzisiejszego meczu trudno przewidzieć, ale sądzić raczej należy, że „WŁÓKNIARZ" powtórzy swój sukces, kto wie, może nawet wygrać w jeszcze lepszym stosunku. W rezerwie „STAL" ma BAZARNIKA i GOLENIA.

Najciekawiej zapowiadają się: w muszej KARGIER — GUMOWSKI, ŚCIGAŁA — MATLOCH, OLEJNIK — SZNAJDER i GRZELAK — NOWARA.

KARGIER walczy z exmistrzem POLSKI, ŚCIGAŁA trafia na świetnie zapowiadającego się MATLOCHA, który po dłuższej przerwie spowodowanej chorobą powrócił już na ring. OLEJNIK będzie miał do czynienia z bardzo niebezpiecznym przeciwnikiem gdyż SZNAJDER, którego zwykle bił na punkty, ma zanotowany ostatnio w swej książeczce nielada sukces — zwycięstwo przez k. o. nad KWIATKOWSKIM.

Wreszcie walka w wadze półciężkiej GRZELAK — NOWARA. GRZELAK słusznie uchodzi dzisiaj za najlepszego pięściarza w tej kategorii, nie zapominajmy, że będzie to pierwsze jego spotkanie z NOWARĄ, który dzięki swym walorom technicznym może okazać się dlań groźniejszym niż FLISIKOWSKI lub KOŁECZKO.

Ciekawy mecz ten rozpocznie się o godz. 19-tej w hali WŁÓKNIARZA na WIDZEWIE. Ażeby publiczność mogła wcześniej zaopatrzyć się w bilety wstępu, uruchomiono punkt ich przedsprzedaży w MIEJSKIM OŚRODKU INFORMACYJNYM, PIOTRKOWSKA 104, który czynny będzie od godz. 9 do 15.

Szermierze walczą w Budapeszcie
Węgrzy wystawiają przeciw Polsce najsilniejszy skład

Reprezentacja szermiercza Polski, udała się do Budapesztu na międzypaństwowy mecz z Węgrami. Ekipa wyjechała w następującym składzie:

szabliści — Sobik, Wójcicki, Fokt, Zabłocki; **szpadziści** — Banaś, Nawrocki, Zaczyk (w konkurencji tej startować będzie również Fokt);

floret kobiet — Kurek, Markowska-Kwietniewska, Nawrocka, Skupieniówna, Liszkowska. Ekipie towarzyszy sędzia Friedrich, trener Kevey. Kierownikiem ekipy jest kpt. Fokt. Drużyna polska rozegra w Budapeszcie spotkanie w dniach 20 i 21 bm.

Reprezentacja szermiercza Węgier walczy w Budapeszcie na dwóch frontach jednocześnie. Oprócz meczu z Polską, Węgrzy spotkają się z Czechosłowacją. Przeciwko Polsce gospodarze wystawiają najsilniejszy swój skład, a mianowicie:

w szabli — Kovacs, Bercelly, Rajcsanyj, Versenyi; **w szpadzie** — Sakovits, Mesoly, Szekely, Baltazar;

we florecie kobiet — Elek, Zsąbka, Horvath, Salyi. Drużyna kobieca składa się z zawodniczek, które na Olimpiadzie Londyńskiej zdobyły złoty medal olimpijski.

Opiekę nad Kołami Sportowymi
postanowili roztoczyć aktywiści ZMP w Łodzi

Aktywiści sportowi ZMP w Łodzi obradowali nad wprowadzeniem w życie uchwał Biura Politycznego KC PZPR i sekretariatu Zarządu Głównego ZMP w sprawie uchwał kultury fizycznej i sportu. Referat, poświęcony znaczeniu uchwał Biura Politycznego, wygłosił kierownik Wydz. K. F. i Sportu Zarz. Gł. ZMP — Rzeszot.

W dyskusji podkreślono dotychczasowe zbyt słabe zainteresowanie organizacji ZMP zagadnieniem upowszechnienia sportu wśród młodzieży.

Uczestnicy narady powzięli uchwałę, w której z radością powitali wytyczne Biura Politycznego KC PZPR o roli i zadaniach ZMP na odcinku kultury fizycznej i sportu.

W powziętej rezolucji czytamy m. in.: „Zobowiązujemy się roztoczyć troskliwą opiekę nad kołami sportowymi przy zakładach pracy i szkołach, dbać o ich właściwe oblicze ideologiczne. Konsekwentnie dążyć będziemy do ścisłego powiązania z życiem sportowym mas członkowskich łódzkiej organizacji ZMP i młodzieży niezorganizowanej. Uchwały Biura Politycznego przeniesiemy w szeregi naszej organizacji".

Kto napisze powieść sportową
Za najlepszą pracę GUKF przeznaczył nagrodę 200 tys. zł.

Departament Twórczości Artystycznej Min. Kultury i Sztuki oraz Wydz. Propagandy i Wydawnictw GUKF rozpisują konkurs otwarty na powieść sportową. Tematyka powieści powinna uwzględniać rolę i zadania sportu w Polsce Ludowej. Termin nadsyłania prac upływa z dn. 1 lipca 1950 r. Za najlepsze prace przeznaczono nagrody: I — 200.000 zł., II — 150.000 zł., III — 100.000 zł. oraz 5 wyróżnień po 20.000 zł. Jury zastrzega sobie prawo nie przyznania lub podziału poszczególnych nagród. Rostrzygnięcie konkursu nastąpi przed 1 listopada 1950 r.

Prace zaopatrzone w godło, z nazwiskiem i adresem autora w zalakowanej kopercie należy nadsyłać pod adresem: Wydział Propagandy Głównego Urzędu Kultury Fizycznej, Warszawa ul. Marszałkowska nr. 58. Koperta winna być zaopatrzona w napis „Konkurs na powieść sportową".

Składaną skocznię
budują na Hali Kondratowej

Na Hali Kondratowej w Zakopanem przystąpiono do budowy składanej skoczni narciarskiej, która pozwoli na osiągnięcie skoków w granicach do 54 m. Skocznia będzie montowana tylko na okres zimowy. Ulokowanie jej wysoko w górach umożliwi wczesne rozpoczynanie treningów.

W Kościeliskach przystąpiono do przebudowy istniejącej tam skoczni. Po przebudowie będzie można na niej uzyskiwać skoki do 40 m.

Ponadto projektowana jest budowa skoczni treningowej dla juniorów, umożliwiającej skoki do 15 m.

Otwarcie „Torkatu"
przełożone na 1 grudnia br.

Termin otwarcia sztucznego lodowiska w Katowicach, tzw. „Torkatu", uległ odroczeniu. Otwarcie lodowiska przewidziane jest na dzień 1 grudnia br., a nie, jak projektowano, 20 bm.

Debiut ZKS Stal (Łódź)

Z. K. S. „Stal" Łódź, przystępuje w bieżącym sezonie po raz pierwszy do zawodów bokserskich o drużynowe mistrzostwo klasy B. Pierwsze spotkanie z Z. K. S. „Związkowiec" z Tomaszowa Maz. odbędzie się w dniu 20 bm., tj. w niedzielę o godz. 11-ej w Hali „Wimy", przy ul. Arm. Czerwonej 82.

Zaprawa zimowa
dla kolarzy w Helenowie

Zarząd ŁOZKol. zorganizował zaprawę zimową dla kolarzy, która odbywa się we wtorki i czwartki każdego tygodnia w małej sali Helenowa, od godz. 18.45 do 20.45.

Kierownicy Sekcji Kolarskich obowiązani są, pod osobistą odpowiedzialnością, dopilnować obecności na zaprawie wszystkich zawodników licencjonowanych, kartowiczów, oraz startujących na rowerach turystycznych.

Koszty zaprawy ponosi Zarząd ŁOZKol.

Zawodnicy, którzy nie odbędą zaprawy zimowej, nie otrzymają w przyszłym sezonie licencji, względnie kart wyścigowych i nie będą dopuszczeni do wyścigów.

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60 — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a, tel. 137-47. Dział Miejski tel. 129-13 — Sportowy: tel. 109-62. — Ogłoszeń — Piotrkowska 55, tel. 111-50. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTR." — Prenum. mies. zł. 135. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż, Łódź, Piotrkowska 70. PKO Nr VII 1331 D-06785